

**ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI**  
TOM 4, 2009

MAGDALENA SKALSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Instytut Filologii Germańskiej

**„Evangelischer Volkskalender”.  
Ewangelicki Kalendarz Ludowy w Poznaniu (1861-1941)**

---

„Evangelischer Volkskalender”. The Evangelical Folk Calendar in Poznań (1861-1941)

Kalendarz w ścisłym tego słowa znaczeniu jest, jak wiadomo, spisem dni, miesięcy i świąt. W takiej też formie towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Wraz z upływem wieków jego treści stopniowo uzupełniano o wróżby astronomiczne, prognozy pogody, praktyczne porady lekarskie i gospodarcze. Ogromny wzrost produkcji kalendarzy wiąże się natomiast z wynalezieniem i upowszechnieniem druku w XV w., kiedy to wydawanie kalendarzy stało się w Europie rozpowszechnioną formą publicznej działalności ośrodków uniwersyteckich. W ten sposób kalendarze szybko zdobyły sobie określone miejsce w socjalnym systemie komunikacyjnym, a uwzględniając fakt, że przez długi czas kalendarz jako wydawnictwo masowe był jedyną świecką książką popularną nie tylko wśród elit, lecz także wśród niższych warstw społeczeństwa, można by, szukając analogii z dniem dzisiejszym, zaryzykować stwierdzenie, że pełnił on połączone funkcje prasy i radia, czasopism popularnonaukowych i wydawnictw encyklopedycznych, pism rozrywkowych i magazynów ilustrowanych, tygodników społeczno-politycznych i po prostu kalendarzy<sup>1</sup>.

**KALENDARZE POLSKIE I NIEMIECKIE W XIX WIEKU  
NA TERENIE WIELKOPOLSKI**

Próby zestawienia dziewiętnastowiecznych kalendarzy ukazujących się w Polsce, w tym również kalendarzy poznańskich, podjęła się w swojej pracy

---

<sup>1</sup> Por. H. Hinz, *Kalendarze z lat 1750-1800 jako pierwsza masowa książka w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 16, 1972, s. 54.

*Polskie kalendarze XIX wieku* Irena Turowska-Bar. Ilość kalendarzy wydanych w XIX w. pod zaborem pruskim nie była wielka. Fakt ten wynikał z rozporządzenia nakazującego ubieganie się o pozwolenie na wydanie kalendarzy od Akademii Nauk w Berlinie. Dzięki pracy St. R. Botwińskiego *Bibliografia kalendarzy wydanych na rok 1884 we W. Ks. Poznańskim, Szląskim, Prusach Zachodnich i Wschodnich* dowiadujemy się, że w roku 1884 w zaborze pruskim ukazywało się 17 tytułów polskich kalendarzy drukowanych w liczbie 105 000 egzemplarzy<sup>2</sup>. Irena Turowska-Bar wymienia następujące tytuły: „Kalendarz Astronomiczny i Domowy na rok 1800”, „Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, „Kalendarz Poznański”, „Kalendarz Gońca Wielkopolskiego” oraz „Kalendarz Przemysłowy”. Odrębną grupę stanowiły kalendarze ludowe, mające podtrzymać gnębione ekonomicznie i politycznie społeczeństwo przed zalewem germanizmu. Spośród nich największe powodzenie miał „Piast. Kalendarz Polski Ludowy” wychodzący w Poznaniu od 1877 r., przez 25 lat.

W przeciwieństwie do kalendarzy ukazujących się w języku polskim, zakres produkcji kalendarzy niemieckich na terenie Wielkopolski w XIX i na przełomie XIX i XX w. był ogromny. Obok kalendarzy skierowanych do mieszkańców Poznania, również w innych miastach Prowincji Poznańskiej ukazywało się wiele tego typu publikacji. Ich regionalny charakter, praktyczne porady i informacje ściśle odnoszące się do sytuacji gospodarczej i społecznej danych ośrodków, jak również liczne nawiązania do historii poszczególnych miast i regionów, przysporzył kalendarzom wielkopolskim wielu czytelników. Badania nad nimi pozostają jednak nadal niekompletne, głównie ze względu na wspomniane już wcześniej utrudnienia wynikające z ulotności kalendarzy. Pracą sygnalizującą potrzebę zainteresowania się tego typu wydawnictwami jest książka Edyty Połczyńskiej *«Im polnischen Wind» Beiträge zum deutschen Zeitungswesen, Theaterleben und zur deutschen Literatur im Grossherzogtum Posen 1815-1918*. Wymienia ona pięć tytułów kalendarzy, które ukazywały się w Prowincji Poznańskiej. Są to: „Evangelischer Volkskalender“, „Posener Hauskalender“, „Posener Haus-Kalender für Stadt und Land“, „Posener Jugendkalender“ i „Deutscher Ostmarkenkalender“<sup>3</sup>.

#### NARODZINY „EWANGELICKIEGO KALENDARZA DLA PROWINCJI POZNAŃSKIEJ” I JEGO PIERWSI TWÓRCY

Na tym tle, w roku 1861 w Poznaniu, w wydawnictwie Hofbuchdruckerei W. Decker & Co. (E. Röstel) ukazał się pierwszy „Evangelischer Kalender für

<sup>2</sup> Por. I. Turowska-Bar, *Polskie kalendarze XIX wieku (streszczenie)*, Łódź 1967, s. 11.

<sup>3</sup> Por. E. Połczyńska, *«Im polnischen Wind» Beiträge zum deutschen Zeitungswesen, Theaterleben und zur deutschen Literatur im Grossherzogtum Posen 1815-1918*, Poznań 1988, s. 155-157.

die Provinz Posen”, a co ważniejsze, jako jeden z niewielu, jeśli nie jedyny z ówczesnych poznańskich kalendarzy, od tego momentu ukazywać się będzie regularnie na przestrzeni równo osiemdziesięciu lat. Kalendarz ten, redagowany przez miejscowych duchownych, był wówczas praktycznie jedynym periodykiem ewangelickim, obejmującym teren całej Prowincji. Dostępny niemalże w komplecie do dnia dzisiejszego w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, pozwala na zbadanie jego historii, którą po 32 latach od ukazania się pierwszego rocznika, w ten sposób na kartach dwumiesięcznika „Blätter aus dem Posener Diakonissenhause” streszcza autor artykułu zachęcającego do zakupu właśnie opublikowanego numeru „Evangelischer Volkskalender auf das Jahr 1892”:

*Ma on za sobą burzliwą przeszłość, często zmieniał pana a takim ludziom zazwyczaj nie układa się na ziemi najlepiej; wprawdzie w swym wnętrzu nigdy nie zmieniał przekonań ani poglądów stosownie do okoliczności, jednak w młodości często zmieniał szaty wierzchnie, aż osiągnął wiek stateczny, kiedy to ubierać zaczął się jednolicie. Bywał chory, chory na serce, potem przez długi czas cenili go tylko nieliczni i tylko niewielu przyjmowało go z radością (...) Jednak jeszcze raz doszedł do siebie, zebrał siły, dobrzy przyjaciele pomogli mu a wierni sąsiedzi wstawili się za nim. Wielu zaczęło się wstydzić, że kazali stać przed domem prawdziwemu przyjacielowi a przyjmowali wszelkiej maści hołotę, która nie wносиła dobrego ducha. Jeszcze inni mówili: «Z miłości do domu diakonis będziemy rozprzestrzeniać lub kupować ten kalendarz; ponieważ jest on wart miłości a to, co uzyska dom diakonis, to wyjdzie Prowincji Poznańskiej na dobre»<sup>4</sup>.*

Biorąc pod uwagę rolę, jaką kalendarz odgrywał w XIX wieku, nie powinno dziwić, że traktowano go jak bliskiego przyjaciela domu. Będąc niekiedy jedyną lekturą przeciętnego odbiorcy, czytany był przez cały rok *od deski do deski*, a jego lektura stanowiła miłą rozrywkę, pozwalającą oderwać się od dnia codziennego. Kalendarz, obok wszelkich informacji, dostarczał również wielu niecodziennych wrażeń i przeżyć, stąd też jego wielka popularność i szeroki odbiór wśród czytelników.

Redaktorem pierwszego numeru „Ewangelickiego Kalendarza dla Prowincji Poznańskiej” był ewangelicki kapelan wojskowy Bork. Jego zdaniem, na rynku wydawniczym brakowało wówczas publikacji, która dostarczałaby informacji na temat historii i obecnego stanu wspólnot ewangelickich działających na terenie Prowincji Poznańskiej, a kalendarz miał tę lukę wypełnić. Główne założenie przyświecające tej inicjatywie, sformułowane przez Borka w pierwszym numerze kalendarza, było następujące: *Z naszej strony, chcemy zachować pokój i przyjaźń z naszymi współobywatelami innych narodowości i wyznań i szczerze życzy-*

---

<sup>4</sup> *Was bringt der neue Diakonissenhauskalender?*, „Blätter aus dem Posener Diakonissenhause”, 1891, nr 3, s. 5.

*my im szczęścia i pomyślności*<sup>5</sup>. Kalendarz od samego początku spotkał się z uznaniem czytelników (pierwszy rocznik został wydany w dwóch nakładach), a funkcję redaktora Bork pełnił jeszcze przez następnych sześć lat (1861-1866). Sukces kalendarza wiąże się niewątpliwie z faktem, że Bork, piastujący wysokie stanowisko kościelne oraz posiadający liczne kontakty z działaczami Gustav-Adolf-Verein w Niemczech, miał ułatwiony dostęp do wartościowych materiałów, takich jak opowiadania oraz ilustracje. Ponadto, dysponując szeroką perspektywą spojrzenia na rolę i miejsce Poznańskiego w Prusach, umiejętnie dobierał teksty, które nie tylko propagowały pruski patriotyzm, lecz także kształtowały więź regionalną ewangelików w Wielkopolsce<sup>6</sup>. Wydawanie kalendarza nie było jednak pozbawione trudności. Konkurencję stanowiły bowiem podobne wydawnictwa ogólnoniemieckie, np. kalendarz drukowany w Kaiserwerth. Po śmierci Borka, w dowód uznania jego zasług, kalendarz ukazywał się pod zmienionym tytułem „Borks evangelischer Kalender für die Provinz Posen”. Warto w tym momencie również zauważyć, że to właśnie Bork był jednym z głównych działaczy zaangażowanych w przedsięwzięcie otwarcia pierwszego w Poznaniu zakładu diakonis na Zagórzu.

W latach 1867-1869 redakcję kalendarza przejmie dyrektor seminarium nauczycielskiego w Bydgoszczy dr K. Schneider, po nim zaś superintendent Bernhard Schöllner z Wroniek (lata 1870, 1871, 1873). W roku 1872, z powodów bliżej nam dziś już nieznanymi, kalendarz nie ukazał się. Niewątpliwie nowi redaktorzy nie byli w stanie osiągnąć wysokiego poziomu pierwszych roczników. Z jednej strony nie dysponowali rozległymi znajomościami swojego poprzednika, z drugiej, z racji zamieszkania poza Poznaniem, nie mieli swobodnego dostępu do urzędowych akt Konsystorza Królewskiego, z których korzystał Bork. Dlatego też większość tekstów ukazujących się na łamach kalendarza stanowiły przedruki z wysokonakładowych wydawnictw niemieckich.

#### „EVANGELISCHER VOLKSKALENDER” POD REDAKCJĄ ZAKŁADU DIAKONIS W POZNANIU

Moment przełomowy w rozwoju kalendarza stanowił rok 1874, kiedy to w wyniku spadającego zainteresowania, jego wydawanie przejęło nowo powstałe wydawnictwo sióstr diakonis. Zmianie uległ również tytuł kalendarza, który od tej pory funkcjonował już niezmiennie jako „Evangelischer Volkskalender” („Ewangelicki Kalendarz Ludowy”). Modyfikacja ta wskazywać może na cel, jaki przyświecał kolejnym redaktorom, by kalendarz z publikacji o charakterze

<sup>5</sup> 75 Jahre *Evangelischer Volkskalender*, „Evangelischer Volkskalender“, 1935, s. 38.

<sup>6</sup> Por. O. Kiec, *Protestantyzm w Poznańskim 1815-1918*, Warszawa 2001, s. 237.

KAIS.-WILH.-BIBL.-POSEN.

23 NOV. 1910

1910. 3470

a

61.222

# Evangelischer Volkskalender

1911.



Posen, Verlag der Evangel. Diakonissenanstalt.

rocznika kościelnego przekształcić w lekturę popularną, przeznaczoną dla szerokiego kręgu odbiorców. Nowym redaktorem, mającym piastować to stanowisko przez następnych kilka lat (1874-1879), był pastor Johannes Schlecht z parafii St. Pauli, członek kuratorium domu diakonis. Wprowadzone przez niego zmiany w redakcji kalendarza okazały się przełomowe – zaowocują większą liczbą odbiorców a nowe oblicze, jakie publikacja ta dzięki nim uzyska, pielęgnowane będzie w swojej formie już do samego końca egzystowania kalendarza. Wyjątek stanowią będą jedynie roczniki ukazujące się w okresie powojennym i w czasie inflacji, kiedy to kalendarz ze względów oszczędnościowych zmniejszy swoją objętość ze średnio 150 do ok. 48 stron.

Do najważniejszych zmian wprowadzonych przez Schlechta w stylu redakcji kalendarza należało rozszerzenie rubryki beletrystycznej kosztem informacji dotyczących parafii ewangelickich w Prowincji. Część ta nosi tytuł „Am deutschen Herd” („Przy niemieckim ognisku domowym”), a tematyka i forma ukazujących się tu tekstów, w przeciwieństwie do niemieckiej literatury publikowanej ówczesnie w poznańskiej i wielkopolskiej prasie, nadały kalendarzowi charakter lektury pozytywnej. Kalendarz realizował funkcje przypisywane literaturze chrześcijańskiej, która nie podsyciała niemiecko-polskich antagonizmów ani nie propagowała germanizacyjnej misji Niemców wobec Polaków, lecz przestrzegała wszelkich norm prawidłowego współżycia różnych narodowości<sup>7</sup>.

Popularność kalendarza wzrastała z roku na rok, a w roku 1873 osiągnął nakład 7000 egzemplarzy<sup>8</sup>. Następcą Schlechta został pastor Otto Hildt, późniejszy superintendent w Inowrocławiu, który stanowisko redaktora piastować będzie przez następnych 10 lat (1880-1889). Kalendarz stopniowo zwiększał liczbę odbiorców, a z czasem zaczął przynosić dochód. Podczas gdy kalendarz Borka utrzymywał się tylko dzięki dodatkowym zbiórkom pieniężnym i ofiarom, w latach 1880/1890 roczny zysk z kalendarza wyniósł ok. 1400 marek<sup>9</sup>. Od roku 1890 redakcję kalendarza przejął z urzędu pastor prowadzący aktualnie zakład diakonis. Kolejno po sobie następowali redaktorzy: Otto Klar (1890-1896), Ernst Kühn (1897-1908), Heinrich Kriele (1909-1915), Karl Fliedner (1916-1919) oraz pełniący tę funkcję najdłużej w całej historii kalendarza – Max Sarowy (1920-1939). W roku 1940 redakcję przejął Otto Reimann. Natomiast redaktorem ostatniego numeru kalendarza z roku 1941 był Johannes Steffani.

---

<sup>7</sup> Por. M. Wojtczak, *Poznańskie siostry diakoniski (1866-1945)*, „Kronika Miasta Poznania”, 1996, nr 4, s. 258.

<sup>8</sup> Por. E. Klar, *An Gottes Hand. Geschichte des Diakonissenmutterhauses in Posen und seiner Arbeitsfelder*. Posen 1891, s. 45.

<sup>9</sup> Por. ibidem.

## FORMA KALENDARZA

Od pierwszego numeru „Ewangelicki Kalendarz dla Prowincji Poznańskiej”, następnie „Ewangelicki Kalendarz Ludowy” składał się z dwóch stałych części. Były to: część informacyjna i część o charakterze beletrystycznym, która stanowiła o szczególnej wartości omawianego kalendarza. Schemat taki przyjął się w wielu tego typu wydawnictwach na całym świecie, a jego tradycja sięga lat siedemdziesiątych XVII w., kiedy to forma kalendarza wzbogaciła się o nowy typ – tzw. kalendarz polityczny, którego wzorem klasycznym stał się wydawany w Paryżu „Almanach Royal”. Spośród wielu innych roczników wyróżniała go znacznie rozszerzona część historyczno-geograficzno-statystyczna. Z czasem ten typ kalendarza zaczęto wydawać i w innych krajach, a jego najślynniejszym naśladowcą stał się „Gothaischer Hof-Kalender”, („Almanach de Gota”) ukazujący się zarówno po francusku, jak i w języku niemieckim. Wzorowali się na nim również polscy i niemieccy wydawcy kalendarzy w XVIII i w XIX wieku.

Zgodnie z ogólnie funkcjonującymi wytycznymi część informacyjna „Ewangelickiego Kalendarza Ludowego” zawierała treści w pierwszej kolejności kojarzące się z tego rodzaju publikacjami. W jej skład wchodziły stałe, corocznie aktualizowane rubryki, takie jak spis dni, miesiący i świąt, tabela rewolucji rocznych, wykaz świąt ruchomych, kalendarz stuletni oraz szereg astrologicznych rad i pouczeń. Dla ozdoby w nagłówku każdego miesiąca umieszczano ryciny przedstawiające postacie alegoryczne lub scenki z życia współczesnego. Ponadto w tej części kalendarza było można znaleźć praktyczne informacje w postaci tabel odsetek i opłat skarbowych, porównanie starych i nowych jednostek miar i wag oraz wykaz opłat pocztowych. Stałą pozycję kalendarza stanowiły również genealogia europejskich rodów książęcych, tablice chronologiczne cesarzy niemieckich oraz wykaz jarmarków odbywających się w danym roku na terenie Prowincji Poznańskiej, jak i w przygranicznych obwodach regencyjnych. Nigdy nie brakło też artykułów dostarczających różnorodnych rad dotyczących domu, kuchni lub zdrowia.

Znacznie bardziej rozbudowana była część beletrystyczna, początkowo zatytułowana „Evangelisches Jahrbuch für die Provinz Posen” („Rocznik Ewangelicki dla Prowincji Poznańskiej”), następnie ukazująca się pod tytułem „Am deutschen Herd. Bilder und Geschichten aus dem Volke und für das Volk“ („Przy niemieckim ognisku. Obrazy i historie z życia ludu i dla ludu”). W roku 1920 część beletrystyczna ukazała się po raz ostatni jako odrębna część kalendarza pod tytułem „Przy domowym ognisku” (Am heimischen Herd), od tej pory stanowiąc będzie integralną część kalendarza. Znaleźć tu było można szeroki wybór artykułów o różnorodnej tematyce, formie i objętości, w większości poświęconych przede wszystkim życiu kościoła ewangelickiego w Poznańskim. Wśród licznych tekstów wchodzących w skład tej części kalendarza wyróżnić można nastę-

pujące kategorie: historie z życia Prowincji Poznańskiej, liczne artykuły o historii Poznańskiego, o dziejach kościołów i wspólnot parafialnych. Wśród wielu portretów historycznych i biografii znajdziemy m.in. artykuły poświęcone reformatorom i teologom, jak Martin Luter, Johannes Calvin, Johannes Laski, Johann Amos Comenius, Georg Izrael, Samuel Dambrowski, poetom i autorom pieśni kościelnych, jak Karl Gerok, Georg Neuman, Valerius Herberger, odkrywcy Johannowi Schliemannowi, jak również politykom takim jak Benjamin Franklin czy Otto von Bismarck. Obszerną grupę stanowiły teksty służące rozrywce jak: opowiadania, krótkie historie, aforyzmy, wiersze, wiersze okolicznościowe, pieśni, piosenki, szkice, anegdota, rymowane zagadki, łamigłówki, żarty i teksty humorystyczne. Funkcję informacyjną pełniły reportaże poruszające tematy historyczne, geograficzne lub przyrodnicze, relacje z życia codziennego głowy państwa, listy i teksty rzeczowe. Celem wychowawczym służyły teksty moralizujące i wszelkiego rodzaju porady. Osobną rubrykę tworzyły zamykające kalendarz doniesienia z działalności domu diakonis.

Analizując formę „Ewangelickiego Kalendarza Ludowego” zwrócić należy uwagę na oprawę graficzną, pełniącą bardzo ważną funkcję w tego rodzaju publikacjach. Bogactwo ilustracji i różnorodnych ozdóbników przysparzało kalendarzowi wielu czytelników. W każdym z roczników trafimy bowiem na szereg rycin, portretów, zdjęć, jak i reprodukcji obrazów przedrukowywanych z innych wydawnictw. Miały one najczęściej charakter religijny, nierzadko opatrzone były stosownym komentarzem. Przedstawiały nowo powstałe kościoły, sceny z Pisma Świętego lub scenki z życia prostych ludzi, najczęściej o idyllicznym charakterze, pełniące funkcje wychowawcze, moralizatorskie. Nie brakowało również ilustracji humorystycznych, jak rysunek „Ein geduldiger Großpapa” (Cierpliwy dziadzio) zamieszczony w kalendarzu na rok 1892. W ten sposób kalendarz miał szansę dotrzeć również do najmłodszych czytelników, dlatego z tak niezwykłą starannością ilustrowano publikowane w kalendarzu opowiadania i wiersze. Od roku 1884 rycinami opatrywano również część informacyjną kalendarza. Zdobiące ją rysunki stanowiły z reguły alegoryczne przedstawienie poszczególnych miesięcy lub pór roku z typowymi dla nich zajęciami i zwyczajami.

Na przestrzeni osiemdziesięciu lat ukazywania się „Ewangelickiego Kalendarza Ludowego”, sześciokrotnie zmiana ulegała jego strona tytułowa. Początkowo skromną okładkę zastąpiono w roku 1884 ilustracją przedstawiającą Chrystusa Króla tronu i niejako sprawującego pieczę nad Zakładem Diakonis. Działalność sióstr, opiekujących się chorymi i dbających o wychowanie dzieci, obrazuje również kolejna wersja strony tytułowej, tym razem w kolorowej oprawie, funkcjonująca w latach 1911-1917. Od 1929 r. na okładce kalendarza widnieć będzie jeden z budynków szpitalnych przy ul. Grunwaldzkiej. Był to niewątpliwie jeden ze sposobów, w jaki informowano społeczeństwo o zasługach zakładu, a tym samym starano się skłonić potencjalnych odbiorców, aby spośród



wielu tego typu publikacji wybrali akurat ten kalendarz. Zachęcając do zakupu kalendarza, podkreślano bardzo często, że dochód z jego sprzedaży zostanie spożytkowany z korzyścią dla ludności.

### TREŚĆ KALENDARZA

Zgodnie z założeniem twórcy kalendarza, pierwsze jego roczniki dostarczały głównie treści związane z przeszłością oraz ówczesnymi warunkami funkcjonowania Kościoła ewangelickiego na terenie Prowincji Poznańskiej. Powołując się na pracę Olgierda Kieca *Protestantyzm w Poznańskim*, możemy stwierdzić, że już w pierwszym roczniku kalendarza zamieszczono obszernie omówienie stosunków wyznaniowych w Prowincji, z podaniem najnowszych danych statystycznych dotyczących liczebności ludności katolickiej, ewangelickiej i żydowskiej. Wykaz wszystkich parafii, obok nazwisk duchownych oraz liczby ludności (w tym także katolickiej), obejmował również informacje dotyczące wieku, w którym dane parafie powstały. Publikacja ta miała stanowić świadectwo przeszłości i teraźniejszości protestantyzmu w Wielkopolsce, a tym samym środek integrujący niemiecką ludność Prowincji, tak by – jak pisze Bork we wstępie do „Rocznika Ewangelickiego dla Prowincji Poznańskiej na Rok 1861” – *ewangeliccy Niemcy, zasiedzieli tu od pokoleń, oraz ci, którzy dopiero niedawno przybyli, nie pozostali sobie obcy*<sup>10</sup>. Kolejny rocznik kalendarza zawiera obszerny tekst, w którym przedstawiono zasługi poszczególnych monarchów na rzecz polepszenia sytuacji, w jakiej znaleźli się miejscowi ewangelicy dzięki włączeniu Poznańskiego w granice Prus. W artykule tym mowa jest o gwałtownej poprawie życia za panowania Fryderyka II jak i o budowie kościołów ewangelickich i tworzeniu nowych parafii.

Na łamach kalendarza bardzo widocznie propagowano działalność Gustav-Adolf-Verein, wielkiego protestanckiego stowarzyszenia niemieckiego założonego w 1832 r. dla utrzymywania ewangelickich szkół i kościołów w krajach katolickich. Począwszy od pierwszego rocznika z 1861 r., w którym znalazły się opisy skrajnie trudnych warunków, w jakich budowano nowe kościoły w Mogilnie, Wartosławiu, Skokach i Sierczewie, systematycznie w każdym z kalendarzy pojawiały się artykuły opiewające sukcesy w rozbudowie ewangelickich struktur kościelnych. Bardzo często towarzyszyły im ryciny przedstawiające nowe świątynie, co – zdaniem Kieca – *miało unaocznić czytelnikom nie tylko kolejny, pomyslnie zakończony etap w «doganianiu» miejscowego katolicyzmu, ale także skalę zaangażowania ogólnoniemieckiej organizacji na rzecz współwyznawców w odległej prowincji. Zarówno nowe, funkcjonalne kościoły, dorównujące wiel-*

---

<sup>10</sup> Cyt. za: Kiec, op. cit., s. 234.

kością świątyniom katolickim, jak i więzi łączące ewangelików w Poznańskim z parafiami w Prusach i w innych krajach niemieckich, służyć miały jako środek przełamujący poczucie izolacji i zdominowania przez przeważający polski katolicyzm<sup>11</sup>. Zabiegi te miały służyć integracji ludności niemieckiej wyznania ewangelickiego. Dlatego w kalendarzu na rok 1862 znalazł się apel do oddziałów Gustav-Adolf-Verein, w którym Bork wskazuje na różnice celów realizowanych na terenie Prowincji Pruskiej a tych, jakie stawiano np. w Bawarii czy Nadrenii. Budowanie kościołów, domów pastorskich i szkół na terenie Prowincji Poznańskiej nie stanowi bowiem jedynie wzmocnienia protestantyzmu, lecz oznacza jednocześnie wsparcie miejscowej ludności niemieckiej.

W kolejnych numerach kalendarza wiele uwagi poświęcano polskim ewangelikom, chcąc w ten sposób umocnić tezę o rodzimym charakterze tego wyznania w Wielkopolsce. Autorem artykułów zamieszczanych w rocznikach z lat 1863 i 1864, opisujących sytuację polskich protestantów w Prusach oraz w Poznańskim, był superintendent ostrzeszowski Karl Remus. Teksty te służyły m.in. eksponowaniu zasług władz pruskich w rozbudowie ewangelickich struktur kościelnych, jednocześnie podkreślano w nich zaniedbywanie niemieckich katolików przez polskich księży.

Cechą charakterystyczną roczników redagowanych przez pastora Borka było akcentowanie pruskiego patriotyzmu. Za przykład może posłużyć kilkudziesięciostronicowy artykuł z kalendarza na rok 1866, opisujący dobrodziejstwa cywilizacyjne, jakie przyniosło osadnictwo niemieckie. Legitymizacji pruskiego panowania w Wielkopolsce doszukiwano się mianowicie przede wszystkim w niemieckiej misji kulturalnej obecnej na ziemiach polskich od momentu przyjęcia chrześcijaństwa przez Mieszka I. Zgodnie z wyżej wspomnianym artykułem, przybywający w kolejnych stuleciach niemieccy osadnicy karczowali lasy, zagospodarowywali nieużytki i pomnażali bogactwo polskiej szlachty. Tym samym sprawili, że pod koniec XVIII w. władcy pruscy obejmujący w posiadanie nową prowincję natrafili już na silne skupiska germańskie. Jednak dopiero dzięki staraniom Fryderyka II nastąpić miał tutaj znaczący postęp cywilizacji.

Od momentu przejścia kalendarza przez zakład diakonis, pruski patriotyzm zastąpiły artykuły eksponujące jedność Niemiec. Niepozbawione akcentów nacjonalistycznych były również same artykuły zachęcające młode dziewczęta do wyboru zawodu diakonisy. Miały one bowiem, podobnie jak na początku XIX w. *synowie niemieccy* powołani w ramach powszechnego obowiązku służby wojskowej do prowadzenia wojny *narodu niemieckiego*, poświęcić się *walce miłości przeciwko biedzie i grzechowi*<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Kiec, op. cit., s. 235.

<sup>12</sup> „Evangelischer Volkskalendar“, Posen 1914, s. 105.

Również w późniejszych latach stały element kalendarza stanowiły teksty przybliżające historię i teraźniejszość ewangelickich parafii w Wielkopolsce. Nadal zamieszczano biogramy wybitnych pastorów związanych z Wielkopolską, wiersze okolicznościowe oraz teksty historyczne, przedstawiające dzieje poszczególnych parafii. Regularnie ukazywały się relacje z uroczystości poświęcania nowych kościołów. Towarzyszyły im wnikliwe opisy budowy oraz fotografie nowych świątyń. Wzmoczona akcja osadnicza po 1886 r. i związana z tym budowa kolejnych kościołów sprawiły, że od roku 1910 stałą rubrykę kalendarza tworzył dział zatytułowany „Aus unserer lieben evangelischen Kirche” (Z naszego drogiego Kościoła ewangelickiego). Zamieszczano tam opisy uroczystości poświęcenia nowych świątyń ilustrowane fotografiami kościołów. Zabieg ten służyć miał unaocznieniu rozmiarów misji cywilizacyjnej, prowadzonej przez Niemców na Wschodzie. Zdaniem Kieca w *tekstach tych [...] eksponowano reprezentacyjny charakter nowych świątyń; wysokie, widoczne z daleka wieże miały być symbolem prężności niemieckich osiedli i ewangelickiej wiary (religia w tym kontekście zawsze była wymieniana na drugim miejscu), oraz dawać poczucie oparcia okolicznym osadnikom*<sup>13</sup>.

Z czasem coraz bardziej popularnymi formami, którymi posługiwano się na łamach kalendarza, stały się kierowane do ludności wiejskiej wiersze, pieśni a przede wszystkim ludowe piosenki. Stwierdzono bowiem, że chcąc, aby osadnicy z różnych regionów Niemiec trwale związali się z Wielkopolską, nie wystarczy tylko nowe budowle. Potrzeba im pieśni, w których będą mogli opiewać swoich przodków przybyłych przed laty z Zachodu. To oni, hołdując niemieckiej pracowitości i pobożności, stworzyli tu, na bagnach i piaskach, swoje siedziby. Postacią, która szczególnie dużo uwagi poświęciła niemieckiej ludności wiejskiej, jej obyczajom, pieśniom i kulturze materialnej, był Friedrich Just, pastor z Sienna koło Kotomierza. Na łamach kalendarza na rok 1914 zaproponował on, aby duchowni układali piosenki ludowe przeznaczone dla wąskiego grona mieszkańców pojedynczych wsi<sup>14</sup>. Stąd też stwierdzenie Kieca, że wyraźna była tendencja poznańskiego kalendarza ewangelickiego kształtująca *nacjonalizm oparty na religii i więzi regionalnej*<sup>15</sup>.

Do ludności wiejskiej w głównej mierze skierowane były również porady praktyczne, jakie regularnie pojawiały się na kartach „Ewangelickiego Kalendarza Ludowego”, zarówno w części informacyjnej, jak i beletrystycznej. Podzielić je można na następujące kategorie: porady dotyczące gospodarstwa domowego, rolnictwa i hodowli zwierząt oraz zdrowia i higieny. Kalendarz radził m.in. jak wywabić plamy, jak zapobiegać gryzoniom w gospodarstwie domowym,

<sup>13</sup> Kiec, op. cit., s. 240.

<sup>14</sup> Por. F. Just, *Heimatlieder*, „Evangelischer Volkskalender“, Posen 1914, s. 95-97.

<sup>15</sup> Kiec, op. cit., s. 241.

jak przygotować maść na oparzenia i rany, jak się odżywiać czy jak dbać o zęby. Wskazywano również na rolę ptaków w rolnictwie, radzono jak pozbyć się stonki i prawidłowo uprawiać drzewka owocowe. Autorem największej liczby artykułów praktycznych z dziedziny rolnictwa był Matthias Claudius.

Bardzo wiele uwagi i miejsca poświęcano kształtowaniu określonych postaw i umiejętności społecznych wśród czytelników kalendarza. W publikowanych tu tekstach uwydatniano takie cechy jak uczciwość, oszczędność, posłuszeństwo, bogobożność czy dbałość o dobrą sławę. Podkreślano przy tym powagę i znaczenie misji, jaką jest wychowywanie dzieci oraz rolę matki w procesie wychowawczym. W związku z powyższym bardzo często zamieszczano porady dotyczące określonych metod wychowawczych, propozycje lektur dla dzieci, a nawet zalecenia związane ze stosownym ich ubieraniem. Kalendarz dostarczał również wskazówek pomocnych w rozwiązywaniu problemów pojawiających się w okresie narzeczeństwa czy też w życiu małżeńskim. Zwracał uwagę na umiejętność prawidłowego prowadzenia rozmowy oraz radził jak postępować z osobami uzależnionymi od alkoholu.

Należy pamiętać, że obok funkcji praktycznych, jak rozrywka oraz szerzenie wiedzy, kalendarz służył również umacnianiu wiary i religijności wśród czytelników. Publikowane teksty miały pomóc zarówno niemieckim jak i polskim protestantom w poszukiwaniu własnej tożsamości. Charakter religijny miały publikowane pieśni (często opatrzone zapisem nutowym), wiersze, opowiadania, psalmy, sentencje na każdy dzień, szkice, jak i historie opisujące nawrócenie czy teksty służące walce z przesądami. Bardzo chętnie zamieszczano również portrety postaci, także z ludu, które dzięki swej pobożności zasłużyły sobie na pamięć. Należał do nich m.in. wiejski nauczyciel Peter Bohne, zmarły w wieku 84 lat w miejscowości Wodzek w powiecie inowrocławskim, bohater wiejskiego opowiadania *Der alte Ohm Peter (Stary wuj Piotr)*, który *wierny swojemu niebieskiemu i ziemskiemu królowi zasłużył, by pamięć o nim utrwalić w poznańskim kalendarzu*<sup>16</sup>. Systematycznie pojawiały się również artykuły pouczające, jak obchodzić dzień święty, zachęcające do czytania Biblii lub niosące pocieszenie po utracie bliskiej osoby. Nie brakowało także tekstów okolicznościowych, służących uświetnieniu świętowania poszczególnych świąt. Charakter edukacyjny miały również relacje z misji prowadzonych przez diakonise w różnych miejscach świata. Dodatkowy element, wpisujący się w wychowawczą funkcję kalendarza, stanowiły obrazy i ryciny wraz ze stosownym komentarzem, poruszające tematykę religijności i prawego życia.

Autorami tekstów najczęściej byli superintendenci, jak Arthur Rhode czy Paul Blau, miejscowi duchowni, także i ich żony i dzieci. Systematycznie arty-

---

<sup>16</sup> R. Reinhard, *Der alte Ohm Peter*, w: *Evangelischer Volkskalender*, Posen 1875, s. 3.

kuły do kalendarza pisał syn pastora Borka, Heinrich, nauczyciel gimnazjalny w podberlińskim Friedenau. Nie byli to więc literaci, lecz przeważnie osoby literacko utalentowane, zaangażowane, którym leżały na sercu losy i przyszłość Prowincji Poznańskiej. Do nich też od roku 1909 regularnie na łamach kalendarza zwracano się z prośbą o nadsyłanie rękopisów. Jednak wśród autorów tekstów literackich pojawiają się także nazwiska znanych pisarzy niemieckich jak Herman Löns czy Heinrich Sohnrey. Bardzo często czerpano również z twórczości tak znanych autorów jak Paul Gerhardt, Annette von Droste-Hülshoff, Eduard Mikre, Karl Gerok, Julius Sturm czy Agnes Vollmar i Lina Sommer. Artykuły medyczne związane z pracą szpitalną pisał najczęściej lekarz pracujący z siostrami.

„Ewangelicki Kalendarz Ludowy” oferował lekturę dla każdego z członków rodziny, a dzięki licznym ilustracjom zabiegał również o względy najmłodszych czytelników. Drukowane tu informacje, w całym swym bogactwie i różnorodności, były łatwe w odbiorze – ani zbyt oficjalne, ani zbyt urzędowe. Dzięki temu kalendarz miał szansę dotrzeć tam, gdzie żadna inna literatura naukowa nie miała szans dotarcia i bardzo często stanowił on jedyną świecką książkę, jaką znaleźć było można obok Biblii i śpiewnika zarówno w domach elit, jak i wśród niższych, a nawet niskich warstw społeczeństwa. Artykuły tu publikowane poruszały problemy z wielu sfer życia człowieka. Kalendarz bawił i pocieszał, kształcił i umacniał wiarę, opisywał najbliższe otoczenie i dostarczał informacji ze świata, przywoływał przeszłość, a tym samym kreował rzeczywistość. Kalendarz bowiem, dzięki swojemu masowemu rozprzestrzenieniu, stanowił ważne narzędzie w rękę kolejnych redaktorów, przy pomocy którego oddziaływali oni na swoich czytelników, propagowali wśród nich określone postawy i modele obyczajowe oraz kształtowali ich stosunek do otaczającej rzeczywistości.

## ZUSAMMENFASSUNG

Kalender als eine Buchform, die neben einem Kalendarium und den dazu gehörenden Informationen wie Finsternisse des entsprechenden Jahres, Jahresmarktverzeichnis und Genealogien der regierenden Häuser auch aus einem belletristischen Teil bestand, hat seit seiner Popularisierung im 15. Jahrhundert große Entwicklung durchgemacht. Als der einzige säkulare Lesestoff, der neben Bibel und einem Gesangbuch sogar von sozialen Unterschichten gelesen wurde, hat Kalender schnell an Bedeutung gewonnen und große Rolle in der Herausbildung der konfessionellen und nationalen Identität von den einzelnen Gesellschaftsgruppen gespielt. Im Mittelpunkt dieses Artikels steht ein der deutschsprachigen Kalender, die im 19. und um die Wende zum 20. Jahrhundert in Großpolen in großer Zahl erschienen sind. *Evangelischer Volkskalender* war eins der Unternehmen, die im Rahmen der sog. Inneren Mission den Christen sowohl die geistliche als auch die materielle Unterstützung gewähren sollten. An dieser Stelle hat man ausführlich über die evangelische Kirche in der Provinz Posen berichtet und u. a. von den neu entstehenden Kirchengemeinden geschrieben.

13 Jahre nach der Erstausgabe des *Evangelischen Volkskalenders* wurde er von dem Posener Diakonissenhaus übernommen, was nicht ohne Einfluss sowohl auf die Form als auch die Inhalte des Kalenders blieb.

**Schlüsselworte:**

Posener evangelische Kirche, Posener Diakonissenhaus, Kalender als literarische Gattung,  
Kalenderverbreitung in der Provinz Posen, Funktion der Kalender